11.09.2026

Minister Sprawiedliwości
Al. Ujazdowskie 11
00-950 Warszawa

PETYCJA

w sprawie podjęcia prac legislacyjnych i systemowych dotyczących ochrony przed cyberstalkingiem oraz pośrednim i rozproszonym nękaniem

Działając na podstawie art. 2 ustawy z dnia 11 lipca 2014 r. o petycjach, składam w interesie własnym oraz w interesie publicznym petycję dotyczącą potrzeby wzmocnienia ochrony osób doświadczających długotrwałego, rozproszonego nękania prowadzonego za pośrednictwem Internetu, pracodawców, platform cyfrowych, osób trzecich oraz instytucji publicznych.

Przedmiot petycji

Zwracam się do Ministra Sprawiedliwości o:

1. podjęcie analizy praktyki stosowania art. 190a § 1 Kodeksu karnego w sprawach dotyczących cyberstalkingu, nękania pośredniego i transgranicznego;
2. podjęcie prac legislacyjnych zmierzających do zmiany konstrukcji art. 190a § 1 k.k. z przestępstwa skutkowego na przestępstwo potencjalnego zagrożenia, wzorowanej na rozwiązaniu przyjętym w § 238 niemieckiego Kodeksu karnego (StGB);
3. przyjęcie, że dla odpowiedzialności wystarczające powinno być wykazanie, iż sprawca podejmuje uporczywe zachowania, które ze względu na ich charakter, intensywność, długotrwałość, cel oraz całokształt okoliczności obiektywnie nadają się do wywołania poczucia zagrożenia, poniżenia lub udręczenia, istotnego naruszenia prywatności albo zakłócenia sposobu życia w stopniu, którego nie można uznać za nieznaczny – bez konieczności wykazywania, że skutek ten już rzeczywiście wystąpił;
4. rozważenie wprowadzenia do art. 190a k.k. przykładowego katalogu zachowań stanowiących nękanie, obejmującego w szczególności:
    a. powtarzające się próby kontaktowania się z pokrzywdzonym za pomocą środków komunikacji elektronicznej lub za pośrednictwem osób trzecich;
    b. nakłanianie innych osób do kontaktowania się z pokrzywdzonym, jego rodziną lub pracodawcą;
    c. wielokrotne kierowanie wiadomości, skarg lub zarzutów do pracodawcy pokrzywdzonego w celu wywołania wobec niego konsekwencji zawodowych;

d. publiczne rozpowszechnianie treści fałszywie przypisujących pokrzywdzonemu autorstwo określonych wypowiedzi lub zachowań, jeżeli treści te obiektywnie nadają się do poniżenia go w opinii publicznej;
e. rozpowszechnianie wizerunku, danych osobowych, miejsca zatrudnienia albo innych informacji umożliwiających identyfikację pokrzywdzonego jako elementu uporczywej kampanii;
f. podejmowanie innych porównywalnych zachowań, które oceniane łącznie obiektywnie nadają się do zakłócenia sposobu życia pokrzywdzonego w stopniu, którego nie można uznać za nieznaczny.

5. zapewnienie, aby przy ocenie uporczywości organy brały pod uwagę cały wzorzec zachowań, ich wzajemne powiązanie, wspólny cel i stopniową eskalację, zamiast analizować każdą publikację, wiadomość, skargę lub zawiadomienie w oderwaniu od pozostałych;

6. rozważenie wprowadzenia szybkich, proporcjonalnych i podlegających kontroli sądowej środków ochronnych, pozwalających zapobiegać dalszemu kontaktowaniu się z pracodawcą pokrzywdzonego, angażowaniu osób trzecich lub rozpowszechnianiu ściśle określonych, powtarzanych zarzutów, gdy istnieje dostatecznie uprawdopodobnione ryzyko dalszej eskalacji;

7. podjęcie, w ramach kompetencji Ministra Sprawiedliwości, działań zmierzających do opracowania wytycznych, dobrych praktyk lub materiałów szkoleniowych dla prokuratorów oraz – we współpracy z Ministrem Spraw Wewnętrznych i Administracji i Komendantem Głównym Policji – dla funkcjonariuszy Policji;

8. przeprowadzenie analizy danych dotyczących odmów wszczęcia i umorzeń postępowań prowadzonych na podstawie art. 190a § 1 k.k., ze szczególnym uwzględnieniem powodów uznawania, że zachowanie nie było uporczywe albo nie spowodowało skutku wymaganego przez ustawę.

Uzasadnienie

Obecny art. 190a § 1 k.k. przewiduje odpowiedzialność osoby, która przez uporczywe nękanie wzbudza u pokrzywdzonego uzasadnione okolicznościami poczucie zagrożenia, poniżenia lub udręczenia albo istotnie narusza jego prywatność. Przepis nie wymaga utraty zatrudnienia, rozstroju zdrowia ani szkody majątkowej, wymaga jednak wykazania, że co najmniej jeden z określonych w nim skutków rzeczywiście wystąpił. W praktyce może to prowadzić do koncentrowania się na reakcjach, odporności psychicznej i sposobie funkcjonowania pokrzywdzonego zamiast na obiektywnej ocenie uporczywego, celowego i eskalującego wzorca zachowań sprawcy.

Obok problemu skutkowej konstrukcji przepisu występuje również luka czasowa związana z oceną uporczywości. Na początkowym etapie kolejne zachowania mogą być uznawane za sporadyczne i niewystarczające do interwencji. Kiedy natomiast ich powtarzalność i uporczywość stają się niewątpliwe, pokrzywdzony może już od wielu miesięcy lub lat ponosić konsekwencje psychiczne, zawodowe, finansowe i reputacyjne. Prawo powinno umożliwiać

proporcjonalną reakcję na obiektywnie niebezpieczny wzorzec zachowań, zanim doprowadzi on do poważnej lub nieodwracalnej szkody.

Problem ten wystąpił w mojej sprawie. Jestem polską obywatelką mieszkającą i pracującą naukowo w . Od ponad dwóch lat osoba prowadząca w publiczne transmisje internetowe – dalej określana jako – publikuje materiały na mój temat, identyfikuje moje miejsce pracy, oznacza oficjalne konta pracodawcy i kieruje do niego wiadomości mające spowodować wobec mnie konsekwencje zawodowe. Przypisuje mi między innymi autorstwo lub współodpowiedzialność za antysemickie i nazistowskie wypowiedzi opublikowane przez inną osobę. Nie napisałam, nie opublikowałam ani nie zatwierdziłam tych treści.

W czerwcu 2024 r. zawiadomiłam organy o podejrzeniu uporczywego nękania. Postanowieniem z 12 sierpnia 2024 r., odmówił wszczęcia postępowania z powodu braku znamion czynu zabronionego.

W uzasadnieniu organ ustalił, że od 20 stycznia do 25 czerwca 2024 r. podczas transmisji internetowych obrażał mnie i poniżał, nawoływał do kierowania donosów oraz nieprawdziwych informacji do mojego miejsca pracy, rozpowszechniał nieprawdziwe informacje na mój temat oraz wypowiadał się o moim „zniszczeniu". Mimo potwierdzenia tych zachowań organ uznał, że nie można ocenić ich jako uporczywych. Na ocenę wpłynęło również moje ówczesne zeznanie, że znane mi w tamtym momencie zachowania miały charakter sporadyczny.

Późniejszy rozwój wydarzeń wykazał, że nie były to odosobnione incydenty, lecz początek trwającego ponad dwa lata i eskalującego wzorca. Zachowania były kontynuowane za pomocą kolejnych transmisji, publikacji, wiadomości do mojego pracodawcy oraz angażowania następnych osób i instytucji. Okoliczności powstałe po 12 sierpnia 2024 r. nie mogły zostać uwzględnione w pierwotnej decyzji, ale zasadniczo zmieniają ocenę całego zachowania.

. został następnie prawomocnie skazany za publiczne znieważenie mnie za pomocą środków masowego komunikowania. Wyrokiem Sądu Rejonowego , został uznany za winnego przestępstwa z art. 216 § 2 k.k. Orzeczenie zostało utrzymane w mocy w postępowaniu odwoławczym. Pomimo prawomocnego skazania publiczne działania dotyczące mnie nie ustały.

W sierpniu 2025 r. i w sierpniu 2026 r. kierował wiadomości do mojego pracodawcy, przedstawiając cudze wypowiedzi jako moje treści albo przypisując mi za nie współodpowiedzialność i domagając się konsekwencji zawodowych. Musiałam składać wyjaśnienia oraz bronić swojej reputacji zawodowej.

W lipcu 2026 r. wniosłam prywatny akt oskarżenia dotyczący części tych zachowań. Po jego otrzymaniu publicznie zapowiedział, że odpowiedzią na akt oskarżenia będzie złożenie zawiadomienia do prokuratury dotyczącego propagowania nazizmu na kanale YouTube. Odnosząc się do planowanego zawiadomienia i jego kwalifikacji prawnej, określił wskazany przepis jako „łatwy i przyjemny paragraf do strzelenia". Następnie 11 września 2026 r. poinformował publicznie o złożeniu zawiadomienia, wskazał mnie jako „współtwórcę kanału", podał mój tytuł naukowy, imię, inicjał nazwiska i miejsce pracy oraz oznaczył oficjalne konta

mojego pracodawcy. Zestawienie tych informacji mogło wywoływać u odbiorców wrażenie, że jestem współodpowiedzialna za propagowanie nazizmu lub antysemityzmu.

Nie kwestionuję prawa do zawiadamiania organów o rzeczywistym podejrzeniu popełnienia przestępstwa. Zawiadomienia, skargi, korzystanie z wolności wypowiedzi i działania podejmowane w dobrej wierze muszą pozostać chronione. Problem powstaje wtedy, gdy formalnie legalne instrumenty są świadomie wykorzystywane jako kolejne elementy długotrwałej kampanii odwetu, nacisku lub niszczenia reputacji.

Postulowana zmiana nie polega na obniżeniu standardu dowodowego ani na uznaniu każdej przykrej lub konfliktowej wypowiedzi za przestępstwo. Jej istotą jest przeniesienie zasadniczego przedmiotu oceny z odporności psychicznej i życiowych reakcji pokrzywdzonego na obiektywny charakter zachowania sprawcy. Organ powinien badać, czy powtarzające się działania – oceniane łącznie, z uwzględnieniem ich intensywności, czasu trwania, celu i sposobu realizacji – nadawały się do poważnego zakłócenia życia pokrzywdzonego. Nie powinno być konieczne wykazywanie, że pokrzywdzony zdążył już stracić pracę, doznać rozstroju zdrowia, zmienić miejsce zamieszkania albo ograniczyć aktywność zawodową lub społeczną.

Model odpowiadający temu postulatowi funkcjonuje w prawie § 238 ust. 1 StGB przewiduje odpowiedzialność za powtarzające się, nieuprawnione zachowania, jeżeli sposób ich podejmowania obiektywnie nadaje się do zakłócenia sposobu życia pokrzywdzonego w stopniu, którego nie można uznać za nieznaczny. Nie jest konieczne wykazanie, że pokrzywdzony rzeczywiście zmienił pracę lub miejsce zamieszkania, ograniczył aktywność społeczną albo doznał rozstroju zdrowia. Niemiecki ustawodawca świadomie przekształcił ten czyn z przestępstwa skutkowego w przestępstwo potencjalnego zagrożenia.

Katalog zachowań określonych w § 238 StGB obejmuje między innymi próby nawiązywania kontaktu za pomocą środków telekomunikacji lub za pośrednictwem osób trzecich, nakłanianie osób trzecich do kontaktowania się z pokrzywdzonym, rozpowszechnianie jego wizerunku oraz rozpowszechnianie treści pod fałszywym pozorem ich autorstwa przez pokrzywdzonego, jeżeli treści te nadają się do poniżenia go w opinii publicznej. Przepis zawiera również klauzulę obejmującą inne porównywalne działania. Rozwiązanie to odpowiada współczesnym formom cyberstalkingu znacznie lepiej niż konstrukcja uzależniająca odpowiedzialność od wykazania już powstałego skutku.

Moja sprawa pokazuje również problem nękania transgranicznego. Osoba podejmująca działania znajduje się w Polsce, ja mieszkam i pracuję w , a publikacje oraz kontakty z pracodawcą odbywają się za pośrednictwem międzynarodowych platform. Skutki powstają przede wszystkim w moim środowisku zawodowym w , podczas gdy zasadnicza część materiału i działań sprawcy ma źródło w Polsce.

Długotrwałość tych działań powoduje konieczność stałego monitorowania publikacji, zabezpieczania dowodów, zgłaszania treści platformom, korzystania z pomocy prawnej i wyjaśniania kolejnych zarzutów pracodawcy. Obawiam się wpływu tej kampanii na moją reputację naukową i przyszłość zawodową. Pokrzywdzony nie powinien być zmuszony czekać

z uzyskaniem ochrony do chwili, gdy rzeczywiście straci pracę, dozna rozstroju zdrowia albo poniesie inną nieodwracalną szkodę.

Prawo nie powinno premiować sprawcy tylko dlatego, że pokrzywdzony zachował pracę, nie doznał jeszcze rozstroju zdrowia albo dzięki własnej odporności i podejmowanym środkom ochronnym nadal funkcjonuje zawodowo. **Konstrukcja przepisu nie powinna prowadzić do paradoksu, w którym pokrzywdzony znajdujący wsparcie pracodawcy, korzystający z pomocy prawnej i skutecznie ograniczający następstwa nękania znajduje się w gorszej sytuacji procesowej niż osoba, u której sprawca zdążył już wywołać nieodwracalne konsekwencje.**

Niniejsza petycja nie stanowi żądania ingerencji Ministra Sprawiedliwości w trwające postępowania ani rozstrzygnięcia odpowiedzialności karnej konkretnej osoby. Przedstawiam własne doświadczenia jako udokumentowany przykład szerszego problemu dotyczącego skuteczności ochrony przed współczesnymi, rozproszonymi formami nękania.

Proszę o poinformowanie mnie o sposobie rozpatrzenia petycji na wskazany wyżej adres poczty elektronicznej.

W razie podjęcia przez Ministerstwo analiz, konsultacji lub prac legislacyjnych dotyczących przedstawionego problemu deklaruję gotowość do przedstawienia dodatkowej dokumentacji oraz udziału w konsultacjach jako osoba bezpośrednio dotknięta transgranicznym nękaniem internetowym i posiadająca doświadczenie funkcjonowania systemu prawnego.

Nie wyrażam zgody na ujawnienie na stronie internetowej Ministerstwa Sprawiedliwości moich danych osobowych, adresu, danych pracodawcy ani innych informacji umożliwiających moją identyfikację. Proszę o ich anonimizację w publikowanej kopii petycji oraz we wszelkich dokumentach, które mogłyby zostać później przekazane Ministerstwu.

Na potwierdzenie przedstawionych okoliczności dysponuję postanowieniem Komisariatu Policji oraz prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego utrzymanym w mocy w postępowaniu odwoławczym prowadzonym przed Sądem Okręgowym w Dysponuję również dokumentacją późniejszych publikacji oraz kontaktów podejmowanych z moim pracodawcą.

Ze względu na ochronę danych osobowych i trwające postępowania nie załączam tych dokumentów do petycji. Mogę je przedstawić Ministerstwu na uzasadnione żądanie, po potwierdzeniu, że zostaną wykorzystane wyłącznie w zakresie niezbędnym do rozpatrzenia petycji i nie będą publikowane.